

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z odwołania K. Sp. z o.o. w G.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.
z udziałem M. S., Y. D., M. S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 11
marca 2020 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 22 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...) III AUz (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r., III AUa (...), oddalił apelację K. Spółki z o.o. w G. (dalej: płatnik składek lub Spółka) od wyroku Sądu Okręgowego w Ś., z dnia 7 czerwca 2017 r., którym oddalono odwołania płatnika składek od trzech decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. z dnia 23 marca 2015 r., stwierdzających, że zainteresowani M. S., M. S. oraz Y. D. podlegają obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, jako osoby wykonujące pracę na podstawie umów zlecenia u płatnika składek oraz ustalających wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia.

Orzekające w sprawie Sądy obu instancji, powołując art. 627 i art. 734 k.c., oceniły, że umowy łączące zainteresowanych ze Spółką, mimo nazwania ich umowami o dzieło, nie nosiły cech takiej umowy, a w szczególności wskazane w

umowach czynności konfekcjonowania cebuli nie były na tyle zindywidualizowane, aby dokonać ich oceny pod kątem konkretnego, odrębnego rezultatu, a co za tym idzie - odpowiedzialności każdego z zainteresowanych za ewentualne wady dzieła. Umowy nie zawierały indywidualnych cech, możliwych do przypisania dzieła konkretnej osobie, a podstawową miarą wykonanej pracy był tonaż posegregowanej i obranej cebuli, co nie odpowiada definicji umowy o dzieło.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w całości zaskarżył skargą kasacyjną pełnomocnik płatnika, zarzucając bezzasadne przyjęcie obowiązku ubezpieczenia zainteresowanych, podnosząc, że zawierane z nimi umowy miały - wbrew dokonany przez Sąd Apelacyjny ustaleniom - charakter umów o dzieło. Zdaniem skarżącego praca zainteresowanych to nie „proste prace, które nie wymagały żadnych indywidualnych, jednostkowych kryteriów doboru, czy umiejętności po stronie wykonawcy”. Zarzucił naruszenie - przez niezastosowanie przy rozstrzygnięciu sprawy - art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (obecnie jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej „ustawa systemowa”) oraz brak ustaleń co do ewentualnego zbiegu tytułów ubezpieczeń społecznych. Wskazał także na rażące naruszenie prawa procesowego - art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez „zbyt daleko idącą swobodę w ocenie dowodów zebranych w sprawie i bezpodstawne uznanie, iż celem stron przy zawieraniu umów o dzieło było jedynie obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne”. Ponadto wskazał na rażące naruszenie prawa procesowego, „przez naruszenie jednej z podstawowych, głównych zasad odnoszących się do przedsiębiorców, a mianowicie zasady pewności prawa gwarantującej, że raz przyjęta interpretacja prawa nie będzie przez urzędy zmieniana”.

Zarzucił także naruszenie art. 2 Konstytucji RP ponieważ zastosowane przepisy „są przepisami na tyle ogólnymi, iż nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron, zawartych zgodnie z ich wolą ani kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważnienia zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w w/w przepisach odesłań do stosowania przez ZUS Kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych. Regulacje te nie określają dopuszczalnego momentu czasowego weryfikacji umów (...)”.

Skarżący w oparciu o powyższe zarzuty wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ś. i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości, jak również uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, i wobec tego o zmianę zaskarżonych decyzji organu rentowego i uznanie, że umowa łącząca osobę zainteresowaną i płatnika to umowa o dzieło, która nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowym.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, iż jest ona oczywiście uzasadniona ze względu na błędną wykładnię art. 627 k.c., polegającą na przyjęciu w zaskarżonym wyroku, że elementem istotnym umowy o dzieło są szczególne uzdolnienia wykonawcy oraz że określenie przedmiotu umowy o dzieło nie może następować w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia. „Gdyby powód chciał zawrzeć umowę zlecenia czy też o świadczenie usług, to przedmiot takiej umowy określałby jako obieranie cebuli z łusek, czyszczenie z błota lub inaczej określałby poszczególne czynności. Tonaż jaki podany jest w umowach (wbrew twierdzeniom Sądu) wraz z określeniem „konfekcjonowanie cebuli” jest wyraźnym określeniem rezultatu tej umowy, a więc precyzuje dzieło jakie ma być wykonane, a nie jest to element umowy zlecenia”. Pełnomocnik stwierdził, że „umowy te mają wszystkie istotne elementy odróżniające je od umowy zlecenia”, takie jak określenie terminu ukończenia dzieła zamiast czasu jego wykonywania, wynagrodzenie ustalane dopiero po oddaniu dzieła niewadliwego i wypłacane na podstawie wystawionego rachunku. Zdaniem pełnomocnika wszystkie cechy umowy o dzieło były udowodnione podczas przeprowadzonego postępowania dowodowego, a mimo to Sądy obu instancji uznały, iż umowy łączące strony to umowy zlecenia. W sprawie doszło do naruszenia tych zasad przez wyciągnięcie odmiennych wniosków z kontroli w 2009 r. w Ś. Sp. z o.o. i w 2014 r. w K. Spółce z o.o. na podstawie takich samych dokumentów i w takim samym zakresie, choć przepisy wykorzystywane podczas kontroli nie uległy żadnej zmianie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Jeśli wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, wskazuje na oczywistą zasadność skargi (tak jak w ocenianej sprawie), to w jego uzasadnieniu powinny się znaleźć odpowiednie wywody potwierdzające tę okoliczność. Utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego jest pogląd, że wykazanie podnoszonej w skardze oczywistej zasadności skargi kasacyjnej (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.) - jako przyczyny przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania - wymaga przedstawienia tego, w czym wyraża się „oczywista zasadność” skargi oraz argumentacji wykazującej, że rzeczywiście skarga jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06 LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08, LEX nr 512050). Podczas, gdy dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania - z uwagi na jej oczywistą zasadność w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. - niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/ 07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie

konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2013 r., III SK 11/13 - LEX nr 1380967).

W ocenie Sądu Najwyższego, nie można uznać, że strona skarżąca skutecznie wykazała, że złożona skarga jest oczywiście uzasadniona. Do wykazania oczywistej zasadności skargi niewystarczający jest użyty przez skarżącego zarzut naruszenia (choćby oczywistego) określonego przepisu (art. 627 k.c.) ani koncentracja argumentacji na opozycji wobec ustaleń i stwierdzeń Sądu drugiej instancji pokrywająca się zresztą zasadniczo z zarzutami ujętymi w podstawach skargi. Tego rodzaju argumenty usuwają się spod oceny w ramach przedsądu, którego funkcją nie jest eliminacja z obrotu prawnego orzeczenia nieodpowiadającego oczekiwaniom strony skarżącej. Skarżący nie wykazał także, że wyrok Sądu drugiej instancji jest ewidentnie błędny jako wydany z oczywistym naruszeniem prawa i z tych przyczyn nie powinien funkcjonować w obrocie prawnym. W uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania w ogóle nie ustosunkowano się do tak rozumianej oczywistości wniesienia skargi. Wywód zawarty w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się w istocie do polemiki z zaskarżonym orzeczeniem, a nie do wykazania, że zawarte w zaskarżonym orzeczeniu uchybienia w zakresie stosowania prawa miały charakter kwalifikowany. Skarżący głównie koncentruje się na tych kwestiach, które dotyczą zagadnień związanych z kwalifikacją spornych umów jako umów o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, zapominając o ustalonym w stanie faktycznym sprawy rzeczywistym zakresie czynności wykonywanych przez zainteresowanych na podstawie przedmiotowych umów. Tym samym wywód skargi wyraźnie wkracza w obszar związania Sądu Najwyższego ustalonymi faktami i zakaz konfrontowania przez ten Sąd oceny

dowodów (art. 398¹³ § 2 *in fine* oraz art. 398³ § 3 k.p.c.). W związku z tym, jeżeli z argumentacji wniosku usunięte zostaną zarzuty z tego zakresu, pozostaje kwestionowanie stwierdzenia, że zobowiązaniu o treści wynikającej z umów wiążących płatnika z zainteresowanymi nie można przypisać cech istotnych umowy o dzieło, a wzajemne świadczenia mogły zrealizować się wyłącznie jako elementy innej umowy, tj. umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Wobec takiej motywacji nie może być mowy o oczywistej zasadności skargi, skoro Sąd drugiej instancji ustalił, że indywidualnie oznaczony rezultat nie był przedmiotem spornych umów, a w świetle tych ustaleń zarzuty dotyczące niewłaściwego zastosowania przepisów kodeksu cywilnego określających podstawowe elementy umowy o dzieło były bezzasadne.

Należy także przypomnieć, że skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna w sytuacji, gdy sąd dopuścił się naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, które jest poważne i oczywiste, a nie wtedy, gdy sąd dokonał oceny dowodów niezgodnej ze stanowiskiem jednej ze stron.

Tak też uznał Sąd Najwyższy w postanowieniach wydanych w sprawach między tymi samymi stronami (odwołującą się Spółką i organem rentowym), w tożsamym stanie faktycznym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., III UK 25/19; z dnia 13 listopada 2019 r., III UK 440/18; z dnia 21 listopada 2019 r., III UK 134/19, czy z dnia 27 lutego 2020 r., III UK 135/19, wszystkie niepublikowane).

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.